

Morski Oddział Straży Granicznej

<https://www.morski.strazgraniczna.pl/mor/aktualnosci/30381,Wyprali-przeszlo-4-mln-zl-na-handlu-ludzmi-Zatrzymala-ich-mala-ich-Straz-Graniczna.html>
17.05.2025, 10:40

„Wyprali” przeszło 4 mln zł na handlu ludźmi. Zatrzymała ich Straż Graniczna

^z 06.11.2018

Trzy osoby zamieszane w proceder handlu ludźmi i prania brudnych pieniędzy zatrzymali funkcjonariusze z Morskiego Oddziału Straży Granicznej. To dwie kobiety (40 i 61 l.) oraz 42-letni mężczyzna, wszyscy mieszkańcy woj. pomorskiego. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Na trop szajki funkcjonariusze natrafili w październiku ubiegłego roku podczas czynności związanych z kontrolą legalności zatrudnienia cudzoziemców w jednej z firm działających w powiecie wejherowskim. Jej właścicielem był 42-letni mieszkaniec woj. pomorskiego. Według śledczych, kierowana przez niego grupa osób wykorzystywała obywateli RP i cudzoziemców w pracy o charakterze przymusowym na terenie Polski i Szwecji. Sprawcy procederu, czerpiąc korzyści finansowe z niewypłaconych należności przysługujących pracownikom, uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu. Poprzez agencje pracy działające poza granicami Polski, ogłoszenia internetowe czy polecenia innych osób pracownicy byli werbowani do pracy w firmie 42-latka. Wśród nich byli cudzoziemcy z Ukrainy, Białorusi, Gruzji i Mołdawii. Tutaj osoby były sprawdzane pod kątem posłuszeństwa i podatności na wpływy oraz manipulacje organizatorów procederu. Wysyłano je do pracy na budowach w Szwecji i w Polsce. Z pracownikami nie podpisywano umów lub sporządzano je w języku dla nich niezrozumiałym, zabierano im paszporty, umowy, oświadczenia o pracę, wypłacano część wynagrodzenia lub wcale. Gdy upominali się o zapłatę, grożono im deportacją lub fałszywie oskarżano o kradzież, wysyłając zawiadomienia do organów ścigania. Z ustaleń śledczych wynika, że 42-latek organizował obowiązkowe odprawy pracownicze, na których zastraszał pracowników, poniżał ich, ubliżał, a nawet bił. Często wykorzystywał też krytyczne położenie przyjezdnych, którzy nie mieli już własnych środków do życia i musieli polegać wyłącznie na wynagrodzeniu, jakie miała wypłacać firma 42-latka. Wstępnie szacuje się, że sprawcy mogli wykorzystywać do pracy przymusowej przeszło 540 osób, osiągając w ten sposób dochód w wysokości nie mniej niż 4,5 mln zł. Uzyskane w ten sposób środki były następnie inwestowane w inną, legalną działalność gospodarczą. Celem firmy 42-latka było zwerbowanie jak największej liczby osób, aby w ten sposób uzyskać jak największy zysk.

Postanowieniem sądu 42-letni mężczyzna trafił już na trzy miesiące do aresztu. Zatrzymanym kobietom przedstawiono zarzut z art. 299 kk., tj. pranie brudnych

pieniędzy. Orzeczono wobec nich zakaz opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowe w wysokości 100 tys. zł wobec 61-latki i 200 tys. zł wobec 40-latki.

Jak podkreślają śledczy, sprawa ma charakter wielowątkowy i rozwojowy, niewykluczone są dalsze zatrzymania. Do jej realizacji Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej powołał specjalną grupę, w której skład wchodzi doświadczeni funkcjonariusze śledczy i kryminalni. Dotychczas ujawniono i przesłuchano w charakterze świadka, pokrzywdzonego bądź ofiary handlu ludźmi kilkadziesiąt osób.



Fot. Archiwum MOSG